

O nas

Siła różni się od odwagi tym samym, co żołnierz od mieszczanina. Ba, Wielki Mur Chiński lepszy przecież od pieców krematoryjnych. Ludzie bronią się przed Wędrującą Nienawiścią stawiając palisady, ryjąc okopy i fosy, utożsamiając stagnację ze stabilizacją, zabijając lisy i koty, i pakując ptaki do klatek.

Dla nas wojna się skończyła.

Koniec z żołnierzami i Twierdzą Wrocław. Idziemy budować Miasto Wrocław.

W obu cywilizacjach było coś więcej, niż mury, palisady i działania wojenne.

Trzeba odwagi, by nie budować twierdz.



Drzewo to, moim zdaniem, pewien ład. Ale ład jest tutaj jednością, która scala to, co różnorodne. Na jednej gałęzi ptak uwił gniazdo, ale na drugiej gniazda nie ma. Na jednej są owoce, na innej – nie. Jedna rośnie ku niebu, druga chyli się ku ziemi. Ale moi generałowie rządzą się wyobrażeniem o wojskowej defiladzie i twierdzą, że ład panuje tylko wśród przedmiotów, które się niczym między sobą nie różnią. Toteż, gdybym im dał wolną rękę, postanowiliby ulepszyć święte księgi, ukazujące ład Bożej mądrości, i uporządkowaliby litery, gdyż nawet dziecko pozna, że w książce litery są zupełnie wymieszane. Daliby więc razem wszystkie A, wszystkie B, wszystkie C – aż otrzymaliby książkę w pełni uporządkowaną. Książkę w sam raz dla generałów.

[Exupery, „Twierdza”]

Stamtąd idziemy. Z książki Sun Tzu dla generałów.